

Maksymalny alarm w federacji piłkarskiej i czterech ligach (A, B, C i amatorach) z powodu koronawirusa. Jest hipoteza, której wciąż mają nadzieję uniknąć, że niektóre mecze, również w Serie A, mogą zostać rozegrane bez kibiców. Przynajmniej kilka kolejek, z nadzieją, że sytuacja, obecnie alarmująca, będzie mogła poprawić się wraz z nadejściem wiosny. Jak wiadomo Lega Serie A, w związku z decyzjami podjętymi przez radę ministrów odnośnie imprez sportowych zaplanowanych na niedzielę w regionach Lombardii i Wenecji Eugenejskiej, zarządziła odwołanie spotkań Atalanta-Sassuolo, Hellas-Cagliari i Inter-Sampdoria. Dziś zablokowano też rozegranie spotkania Torino-Parma (na następną niedzielę zaplanowany jest mecz Juve-Inter).

W rozgrywkach Primavera 1 Tim odwołano spotkania Atalanta-Lazio i Chievo-Fiorentina. Problemem będzie znalezienie dat, aby rozegrać te spotkania. Kalendarz jest już i tak napięty między ligą, Coppa Italia i europejskimi pucharami. Dodatkowo w marcu zaplanowane są dwa sparingi reprezentacji z Niemcami i Anglią: można z nich zrezygnować? Na czwartek w Mediolanie zaplanowano rewanż między Interem i Ludogoretsem w Lidze Europy: co zdecyduje UEFA? Zamknięte trybuny czy neutralne boisko. Tymczasem właśnie bułgarski klub poprosił o wyjaśnienia UEFĘ i Inter w sprawie sytuacji w Lombardii i Mediolanie. Na San Siro powinno pojawić się ponad 600 bułgarskich kibiców. Wielu z nich kupiło już bilety lotnicze i zorganizowało podróże autobusowe. Idąc dalej: jeśli Inter doszedłby do finału Ligi Europy i Coppa Italia, nie byłoby dostępnego terminu w środku tygodnia, aż do końca sezonu, aby odrobić tylko jeden przełożony mecz z Sampą.

Podsumowując, hipoteza gry kilku kolejek przy zamkniętych trybunach, jeśli zarażenia rozsieją się na inne regiony, zostanie wzięta pod uwagę w najbliższych dniach jako rozwiązanie ekstremalne. Również dlatego, że nie będzie możliwości odrobienia kolejnych ewentualnych przełożonych meczów.

Autor: abruzzo